

Sygn. akt II Ka 80/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Robert Rafał Kwieciński

SSO Agata Wilczewska – spr.

SSO Karol Skocki

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016r.

sprawy **L. L.**

oskarżonego z art.224§2k.k. i art.222§1k.k. i art.226§1k.k. i art.288§1k.k. w zw.
z art.11§2k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 18 grudnia 2015r. sygn. akt II K 319/13

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M. kwotę 516,60zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska

Sygn. akt II Ka 80/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 319/13, oskarżonego L. L. uznał za winnego tego, że w nocy z 12 na 13 lipca 2012 r. w B., używając samochodu marki F. (...) nr rej. (...) wraz z dołączoną przyczepą kampingową o nr rej. (...), w czasie czynności zatrzymania do kontroli drogowej z powodu popełnienia wykroczenia drogowego, polegającego na niezatrzymaniu się przez znakiem drogowym (...), w celu zmuszenia funkcjonariusza Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na dokonaniu kontroli drogowej, zastosował przemoc w ten sposób, że prowadząc w/w pojazd gwałtownie ruszył do przodu zmuszając zmierzającego w jego kierunku funkcjonariusza policji Ł. J. do wskoczenia do radiowozu marki D. nr rej. (...), jednocześnie omijając radiowóz marki F. (...)

o nr rej. (...), uderzył ciągniętą przez kierowany przez niego pojazd przyczepą kampingową w ten radiowóz uszkodzając: lewy narożnik tylnego zderzaka, plastikową osłonę dolnej części lewego słupka nadwozia, metalową osłonę tylnej lampy zespolonej, tylny lewy słupek nadwozia wraz z przyległym poszyciem blachowym lewego boku, tylne lewe drzwi, lewy bok nadwozia nad tylnym kołem, lewe drzwi rozsuwane nad listwą ochronną radiowozu i powodując straty w wysokości 18.359,32 zł na szkodę Komendy Wojewódzkiej w P., tj. przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz że w nocy z 12 na 13 lipca 2012 r. w B., używając samochodu marki F. (...) nr rej. (...) wraz z dołączoną przyczepą kampingową o nr rej. (...), w czasie podjętej przez poruszających się radiowozem marki K. (...) nr rej. (...) funkcjonariuszy Policji D. K. oraz M. S. próby zatrzymania kierowanego przez niego pojazdu; w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej, polegającej na jego zatrzymaniu; zastosował przemoc

w ten sposób, że prowadząc w/w pojazd uderzył w prawy bok radiowozu marki K. (...), czym spowodował zepchnięcie radiowozu K. (...) z drogi, a następnie gdy radiowóz ten zajechał mu drogę, uderzył w tylne prawe drzwi radiowozu; powodując tym samym uszkodzenia radiowozu K. (...): okładziny przedniego zderzaka

w części bocznej z prawej strony, nadkola zewnętrznego prawego lusterka, przednich prawych drzwi tylnych prawych drzwi, nadkola zewnętrznego tylnego prawego błotnika, tylnego prawego koła i powodując tym samym straty w wysokości 11.514,63 zł na szkodę Komendy Wojewódzkiej w P., tj. przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i uznając, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał oskarżonego L. L. za winnego tego, że w nocy z 12 na 13 lipca 2012 r. w B., znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Policji Ł. O., Ł. J., M. S.

i D. K. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że wypowiedział pod ich adresem słowa powszechnie uznane za wulgarne i obelżywe oraz naruszył nietykalność cielesną umundurowanych funkcjonariuszy Policji: Ł. O. oraz M. S. podczas i w związku

z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że kopał ich tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 8 miesięcy.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. i art. 33 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu grzywnę w liczbie 230 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł

Nadto, Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania

w sprawie od dnia 14 stycznia 2013 r. do dnia 8 maja 2013 r., przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny, uznając karę grzywny za wykonaną w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go

w całości. Orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony zastosował wobec funkcjonariuszy Policji przemoc w celu zaniechania czynności służbowej, zniszczył mienie i znieważał umundurowanych policjantów oraz naruszył ich nietykalność cielesną, podczas gdy oskarżonemu nie można przypisać zamiaru popełnienia takich czynów, a całe zdarzenie miało charakter nieporozumienia skutkującego nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności.

Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu czynów.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o właściwie przeprowadzoną ocenę całokształtu zebranego

w sprawie materiału dowodowego, a z poczynionych ustaleń wywiódł logiczne wnioski co do popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów oraz jego winy w tym zakresie. W przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów Sąd Rejonowy

z pewnością nie przekroczył zasad określonych art. 7 k.p.k., a w związku z tym zajęte stanowisko pozostaje pod ochroną ustawową. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd I instancji zapoznał się ze wszystkimi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Rozważył je w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakich przyczyn. Sąd odwoławczy zbadał tę ocenę w oparciu o treść zarzutów w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Nie doszło zatem do obrazy przepisu art. 7 k.p.k. Jednocześnie poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne były wynikiem dokonanej przez Sąd oceny dowodów i w toku kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy nie dostrzegł błędów i w tym zakresie.

We wniesionej apelacji obrońca stara się wykazać, że zachowanie L. L. podczas zdarzeń z nocy 12/13 lipca 2012 r., wynikało z nieświadomości iż jedzie za nim radiowóz policyjny, a całe zdarzenie miało charakter nieporozumienia wynikającego z nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Oceny takiej nie sposób jednak podzielić, albowiem cały zgromadzony materiał dowodowy – poza wyjaśnieniami samego oskarżonego – wskazuje, że L. L. popełnił przypisane mu przestępstwa.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że pierwsza część zdarzenia, która miała miejsce od momentu popełnienia przez oskarżonego wykroczenia drogowego, aż do momentu jego zatrzymania się na poboczu drogi, w wyniku ponawianych wezwań przez funkcjonariuszy Ł. O. oraz Ł. J., nie miała charakteru pościgu jak to wskazuje obrońca. Zgodnie z zeznaniami w/w funkcjonariuszy, poruszali się oni oznakowanym pojazdem policyjnym, używali przy tym sygnałów świetlnych oraz dźwiękowych jak również wyjeżdżali poza obrys przyczepy kempingowej tak, by oskarżony miał możliwość dostrzeżenia ich pojazdu (k. 357-358, 417-418). Pomimo tych zabiegów oskarżony nie zatrzymał się do kontroli jak i nie podjął żadnych innych działań. Sąd odwoławczy zauważa, że w porze nocnej, gdy ruch drogowy jest mniejszy, zarówno sygnały dźwiękowe jak i świetlne, używane przez pojazdy uprzywilejowane są znacznie łatwiejsze do zauważania. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze, że funkcjonariusze Policji jechali za pojazdem oskarżonego przez znaczny odcinek drogi, niewątpliwie miał on możliwość dostrzeżenia

i zidentyfikowania poruszającego się za nim pojazdu jako pojazdu uprzywilejowanego. Natomiast w chwili gdy radiowóz policyjny zmienił pas ruchu

i jechał na wysokości auta kierowanego przez L. L., a jednocześnie Ł. O. użył latarki dając dodatkowe znaki do zatrzymania się oskarżonego, ten niewątpliwie miał już pewność co do tego iż funkcjonariusze Policji zamierzają dokonać kontroli drogowej. Pomimo tego, oskarżony jeszcze przez pewien czas nie zatrzymywał prowadzonego pojazdu. Dopiero po pewnym czasie zjechał na pobocze drogi. Wówczas zatrzymali się również funkcjonariusze Policji. Ł. J. wysiadł z radiowozu i skierował się w stronę pojazdu oskarżonego. W tym miejscu wskazać trzeba, że kontrola miała być przeprowadzona w terenie zabudowanym, przez umundurowanych policjantów, poruszających się oznakowanym radiowozem. Funkcjonariusze nie wykonali żadnych działań, które by mogły wzbudzić wątpliwości oskarżonego co do zamiaru wykonania rutynowych czynności w ramach kontroli drogowej. Na takie działania z resztą nie wskazał i sam oskarżony, gdyż w swoich wyjaśnieniach w ogóle nie odniósł się do faktu zatrzymania prowadzonego pojazdu. Pomimo tego, w momencie gdy Ł. J. kierował się w stronę oskarżonego, ten nagle ruszył pojazdem zmierzając wprost na policjanta. Ł. J. zmuszony został w ten sposób do powrotu do radiowozu. Jak blisko oskarżony przejechał radiowozu policyjnego świadczy fakt, że ciągnięta przez samochód oskarżonego przyczepa kempingowa zahaczyła prawym przednim swoim rogiem

o lewy tylny narożnik radiowozu. Dopiero po tym zdarzeniu oskarżony przystąpił do ucieczki. W ocenie Sądu odwoławczego zachowania L. L. nie sposób rozważać inaczej aniżeli jako przemoc zastosowana względem funkcjonariusza Policji, skoro jego działania polegały na nagłym ruszeniu pojazdem w stronę Ł. J., przez co zmuszony był on do podjęcia działań obronnych.

W przeciwnym wypadku mógłby zostać potrącony przez pojazd kierowany przez oskarżonego o czym świadczą opisane wyżej uszkodzenia radiowozu oraz przyczepki. W konsekwencji kwalifikację prawną i opis czynu oskarżonego z pkt. I wyroku uznać należy za w pełni prawidłowe. Wskazania skarżącego, że L. L. chciał jedynie ominąć radiowóz nie przystają ani do zeznań policjantów Ł. J. oraz Ł. O., ani też do protokołów oględzin pojazdów (k.7-8v, 44-45). Nadto, tłumaczenie przez skarżącego kolejnych działań oskarżonego jako wynikających

z poczucia zagrożenia, nerwów oraz dynamiki zdarzenia razi swoją naiwnością. Żadne z podjętych działań funkcjonariuszy nie mogło być odczytane jako nieprzystające do zaistniałej sytuacji czy też powodujące poczucie zagrożenia. W szczególności świadkowie Ł. O. oraz Ł. J. nie prezentowali oskarżonemu broni – oboje takiemu faktowi zaprzeczyli. Można nawet wskazać, że początkowa część zdarzenia miała względnie spokojny przebieg, pomijając fakt, że oskarżony ignorował wezwania do zatrzymania pojazdu. To z tego powodu Ł. J., nie spodziewał się, że w momencie gdy skierował się w stronę pojazdu oskarżonego, ten bezpośrednio ruszy w jego kierunku. W tym miejscu przywołać także należy zeznania ratowników medycznych P. R. (k. 93-94v) oraz K. U. (k. 88-89v), znajdujących się na miejscu zdarzenia. W ich obecności oskarżony wskazywał, że gdyby sytuacja taka się powtórzyła, to by się nie zatrzymał tylko porozeżdżał funkcjonariuszy. Z powyższego wynika, że to działania oskarżonego były jedyną przyczyną zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania. Nie sposób uznać także, że na sposób postrzegania oskarżonego wpłynęło wyczerpanie i zmęczenie podróżą skoro L. L. sam wyjaśnił, że bezpośrednio przed tymi zdarzeniami zatrzymał się na parkingu gdzie „orzeźwił się na świeżym powietrzu” i z tego powodu postanowił jechać dalej (k. 301v).

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób odczytać motywów działania oskarżonego, który stosując przemoc spowodował istotne zagrożenie dla funkcjonariuszy Policji oraz dokonał tak znacznych uszkodzeń radiowozów policyjnych. Niewątpliwie jednym z nich mógł być fakt poszukiwania oskarżonego listem gończym do sprawy XV K 980/o8 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód

w L., w której dokonano zamiany kary grzywny na zastępczą karę 59 dnia pozbawienia wolności (k. 235-237 akt XV K 980/o8). Zachowanie oskarżonego jest tym bardziej niezrozumiałe i naganne, że w jego pojeździe znajdowały się jeszcze dwie osoby, których zdrowie narażał na uszczerbek. W tym stanie rzeczy nie może dziwić fakt, że były one bardzo zdenerwowane zaistniałą sytuacją.

Sąd nie podzielił również twierdzenia obrońcy, że wypowiedziane przy zatrzymaniu L. L. słowa nie były skierowane do nikogo personalnie,

a w związku z tym nie mogło dojść do znieważenia policjantów. Powyższemu wprost przeczą zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy zgodnie wskazali iż wypowiedziane przez oskarżonego słowa skierowane były do nich, jako osób wykonujących obowiązki służbowe – w tym przypadku dokonujących zatrzymania osoby L. L.. Na powyższe zgodnie wskazali D. K. (k. 11), M. S. (k. 14), Ł. J. (k. 17) oraz Ł. O. (k. 21). Podnieść także należy, że podobnej treści słowa oskarżony wypowiadał także w obecności ratowników medycznych tj. P. R. (k. 93-94v) oraz K. U. (k. 88-89v) co dodatkowo uprawdopodobnia zeznania policjantów. Nie sposób przy tym uznać tak jak to czyni skarżący, że warunkiem przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. jest ustalenie, że znieważająca wypowiedź została skierowana do jednej, konkretnej osoby. Skoro oskarżony znieważające wypowiedzi kieruje do grupy osób, jednakże ściśle określonej, którzy wykonują względem niego czynności służbowe, jednocześnie ma świadomość, że są to osoby będące funkcjonariuszami publicznymi, wypełnia tym samym znamiona występku z art. 226 § 1 k.k.

Także zeznania funkcjonariuszy Policji, a w szczególności Ł. O. (k. 21) oraz M. S. (k. 14) stały się podstawą ustaleń faktycznych Sądu co do faktu, że oskarżony w trakcie zatrzymania kopał w/w policjantów, czym naruszył ich nietykalność. Sam fakt, że także L. L. odniósł określone obrażenia nie dowodzi bezzasadności postawionego zarzutu. Wskazać bowiem trzeba, że obrażenia oskarżonego są wynikiem wyłącznie jego własnych działań, tj. stawiania oporu policjantom oraz działań utrudniających jego zatrzymanie. Jednocześnie przepis art. 222 § 1 k.k. nie wymaga, by w wyniku naruszenia nietykalności doszło do spowodowania określonych obrażeń. W orzecznictwie wskazuje

się, że naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Jednocześnie naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny (zob. wyr. SA w Białymstoku z 09.08.2012 r., II AKa 137/12, LEX 1217652). Podkreślić trzeba, że naruszenie nietykalności cielesnej może spowodować pewne zmiany na ciele człowieka (zasinienie, zadrapanie), jednak nie ma ono charakteru uszczerbku na zdrowiu, naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, o których mowa

w art. 156 k.k. i 157 k.k. Skoro zatem funkcjonariusze Policji byli kopani przez oskarżonego, tym samym naruszono ich nietykalność cielesną. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie zostały oparte o wiarygodne i szczegółowe zeznania funkcjonariuszy Policji, a w konsekwencji nie wzbudziły one wątpliwości Sądu odwoławczego.

Sąd Rejonowy zasadnie również odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Nawet pobieżna ich analiza wskazuje na ich chaotyczność, pobieżność oraz naiwność. L. L. pomimo iż zdecydował się na złożenie dość obszernych wyjaśnień, nie potrafił przedstawić zbieżnej wersji zdarzenia, a w szczególności przekonująco wytłumaczyć jak doszło do uszkodzenia pojazdów oraz jakie działania podejmowali policjanci prowadzący radiowozy policyjne. W szczególności przeciwko twierdzeniu L. L., że w czasie jazdy ciągnięta przez niego przyczepa kempingowa była uderzana z obu stron przez pojazdy policji, przemawiają wnioski opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych P. Ż. (k. 464-485). Biegły wskazał, że opisywane przez oskarżonego uderzanie radiowozów

o przyczepkę kempingową z obu jej stron nie znajduje potwierdzenia w rzeczowym materiale dowodowym. Biegły zaznaczył także, że wynikające z charakteru

i mechanizmu wzajemne uszkodzenia pojazdów w momencie ich kontaktu, odpowiadają wersji zdarzeń przedstawionej przez funkcjonariuszy Policji. Okoliczności te dostrzegł Sąd Rejonowy dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego. Wskazać także należy, że w pojeździe F. (...), którym poruszał się oskarżony uszkodzeniu uległy przedni zderzak z lewej strony, przedni lewy błotnik oraz lewe drzwi (k. 5, 7-8v). Tymczasem oskarżony zapewniał, iż kierowany przez niego samochód nie miał żadnych uszkodzeń (k. 302). Mając także na uwadze pełne, szczegółowe i konsekwentne relacje funkcjonariuszy Policji, którzy złożyli zeznania przedstawiające znacząco inny przebieg zdarzenia, a jednocześnie korespondujący

z opinią biegłego oraz protokołami oględzin pojazdów, zasadnie Sąd Rejonowy właśnie o te dowody poczynił ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie.

W świetle w/w dowodów, fakt nieprzesłuchania w sprawie siostry oskarżonego nie uniemożliwił pełnego odtworzenia przebiegu zdarzeń z nocy z 12 na 13 lipca 2012 r. Natomiast okoliczność, że oskarżony dokonał zawiadomienia o przestępstwie, którego mieli dopuścić się interweniujący policjanci, uznać należy jedynie za chęć wzmocnienia przyjętej przez niego linii obrony. Już tylko na marginesie wskazać trzeba, że postępowanie w przedmiocie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji zostało prawomocnie umorzone wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono (k. 279-287 akt 1Ds. 926/12).

W tym miejscu pokrótce należy odnieść się do pism oskarżonego L. L., zawierających cofnięcie apelacji wniesionej przez jego obrońcę (k. 606-608, 613-614). Zgodnie z art. 431 § 2 k.k. oskarżony może cofnąć wniesiony na jego korzyść środek odwoławczy, chyba że wniósł go oskarżyciel publiczny lub zachodzi wypadek przewidziany w art. 79 k.p.k. Sąd odwoławczy zauważa zatem, że na podstawie zarządzenia Sędziego Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 31 marca 2016 r., zmieniono podstawę prawną wyznaczenia oskarżonemu obrońcy na art. 79 § 2 k.p.k. W tej sytuacji zgodnie z treścią art. 431 § 2 k.p.k. oskarżonemu nie przysługiwało uprawnienie do skutecznego cofnięcia apelacji i została ona rozpoznana w zakresie podniesionych zarzutów oraz wniosków apelacyjnych, a także w szerszym zakresie pozwalającym Sądowi odwoławczemu na dokonanie ewentualnej zmiany czy też uchylecia zaskarżonego wyroku z urzędu.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż

o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji wymierzając wobec L. L. kary jednostkowe pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.) oraz 10 miesięcy kary pozbawienia wolności (na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru bacząc, aby granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (s. 18 i 19 uzasadnienia wyroku). Zbędne jest zatem ich powielanie. Nie może także być uznana za surową wymierzona kara łączna, skoro przy ustalaniu jej wysokości zastosowano korzystną dla oskarżonego zasadę asperacji, a następnie warunkowo zawieszono jej wykonanie na okres próby.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy, nie podzielając zarzutów zawartych w apelacji ani nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za to postępowanie, albowiem ich uiszczenie z uwagi na jego aktualną sytuację materialną byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Sąd Okręgowy na podstawie § 4 ust. 1 i 2, § 17 ust. 1 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata

z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801) zasądził na rzecz adwokata J.

S.-M. kwotę 516,60 zł tytułem obrony wykonywanej z urzędu

w postępowaniu odwoławczym. Sąd uwzględniając stopień zawichości sprawy, nakład pracy obrońcy, a także jego stawiennictwo w Sądzie, uznał za zasadne zastosowanie 1/2 opłaty maksymalnej wynikającej ze wskazanego powyżej rozporządzenia.

Karol Skocki Robert Rafał Kwieciński Agata Wilczewska